



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co miesiąc. Redaktor: Bernard Hedman. Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — Wiktor Stachowiak), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 300, pojedyn. numeru zł 25.

SZCZERE NAPOMNIENIE, BY CHWALIĆ BOGA

Psalm 145

PSALMY 145-150 są szczególnymi hymnami lub pieśniami chwały. Wszystkie psalmy, 146-150, zaczynają się i kończą słowami „Chwalcie Pana” - po hebrajsku hallelujah. Ps. 145, napisany przez Dawida, jest niezrównanym psalmem chwały. Rabinowie tak wielce go cenią, iż sądzą, że jeśli ktoś z szczerym sercem powtarza go trzy razy dziennie, na pewno będzie cieszyć się błogosławieństwami przyszłego świata. Jest powiedziane, że było w zwyczaju pierwotnego Kościoła używać tego psalmu, jako hymnu w porze południowego posiłku. Nie znamy okoliczności jego skomponowania, ani nie wiemy, czy powodem jego powstania była po prostu wielka wdzięczność Dawida względem Boga za rozliczne Jego łaski.

Dawid rozpoczyna ten psalm od wyrażenia zdecydowania, by chwalić wielkiego Boga i najwyższego Władcę wszystkich rzeczy (w. 1). Jest zdecydowany chwalić Go i przynosić Mu zaszczyt przez całą wieczność. Będzie czynić tak każdego dnia (w. 2) i chwalić wiecznie wspaniałe Boże przymioty. Podobnie my jako Jego lud jesteśmy zdecydowani wychwalać wiecznie wszechmocnego i pełnego majestatu Jehowę (Ps. 66:8, 9). Błogosławimy Go - nie przez przydawanie czegokolwiek do Jego wielkości jako takiej - lecz przez ustawiczne ogłaszanie Jego wielkich przymiotów, w szczególności mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy przedstawionych we wspaniałym Planie wieków, a

w ten sposób rozprzestrzeniamy bardziej znajomość Jego wielkości.

Jehowa jest rzeczywiście wielki i przewyższający wszystkich. Należy Go wielce wychwalać. Wielkość Boga jest niezgłębiona (w. 3; Ps. 48:2) - jest niemożliwą rzeczą dla Jego stworzeń ogarnąć Go w zupełności we wszystkich szczegółach Jego istoty, przymiotów, myśli i dzieł (Ijob 5:8, 9; 26:14; 36:26; 37:4, 22; Ps. 139:6; Izaj. 40:23; Rzym. 11:33, 34; Ter. Pr '65, str. 61).

Każde pokolenie wychwalać będzie Jego rozliczne wielkie i wspaniałe dzieła następnemu pokoleniu. W wyniku tego, po jasnym przedstawieniu wszystkim w Królestwie wielkich czynów Bożych na korzyść każdego człowieka, wszyscy ogłoszą Jego Plan i będą za to Go chwalić (w. 4). „Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie

Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych [niektóre grec. manuskrypty podają narodów]. Któżby się ciebie nie bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyż sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy [dzieła, ASV] twoje” (Obj. 15:3,4).

Lud Boży, a najbardziej oświeceni i poświęceni, jest zdecydowany wystawiać Boga w przymiotach Jego majestatu i cudownych dziełach (w. 5), włączając sądy nad złoczyńcami (w. 6). Jest zdecydowany szeroko ogłaszać innym mową, pismem i pieśnią wspom-

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
MIESIĘCZNIK

Maj 1984

Nr 340 (5)

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| Szczerze napomnienie, by chwalić Boga | 66 |
| „Świadkowie Jehowy” a obchodzenie Pamiątki | 67 |
| List w sprawie „S.J.” i nasza odpowiedź | 73 |
| Interesujące pytanie i odpowiedź | 79 |

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

nienie wielkiej wspaniałości i sprawiedliwości Boga, przede wszystkim, jako objawionych w Jego wielkim Pianie wieków (w. 7).

PRZEDSTAWIENIE SŁAWY BOSKIEGO KRÓLESTWA

Jehowa jest istotnie chwalebny, bardzo litościwy i nieskwapliwy, pobłażliwy i wielce miłujący (w. 8). Jest wielkoduszny wobec wszystkich a Jego wielkie miłosierdzie rozciąga się nad wszystkimi (w. 9). Wszystkie dzieła będą rzeczywiście wysławiać i błogosławić Jehowę. Szczególnie będą to czynić jednostki Jemu poświęcone (w. 10), oświadczające słowem, śpiewem i drukiem chwałę Jego Królestwa w niebiańskiej i ziemskiej fazie, włączając ustanowienie przez Niego panowania na ziemi w Tysiącleciu i potem na wieki wieczne po Tysiącleciu — wszystko to będzie dokonane Jego wszechmocą „...a o możliwości twojej niech rozmawiają” (w. II).

Oświecony, lojalny lud Boży stale głosi o dziełach Boskiej wszechmocy, jako objawionej w Jego Słowie i Planie oraz o cudownym i wspaniałym majestacie Jego Królestwa, włączając szczególnie ziemską fazę (w. 12). Lud ten ogłasza, iż Królestwo Jego jest wieczne, obejmujące ziemską fazę i nie trwające tylko przez tysiąc lat, lecz wieczne (w. 13; Dan. 7: 13, 14, 18, 22, 27). Alleluja!

Jehowa podnosi lojalne w sercu osoby, które upadły pokutują (w. 14; Ps. 37:23, 24; Przyp. 24:16; Gal. 6:1) i te które są „spracowane i obciążone” (Mat. 11:28-30). Oczy tych

wszystkich z nadzieją są zwrócone na Niego (w. 15) i w miarę jak Jemu otwierają swe serca On żywi ich obficie cenną Prawdą na czasie (Łuk. 12:37; Obj. 3:20). Gdy On otwiera Swą łaskawą rękę zaspokaja słuszne pragnienia wszystkich (w. 16). Jak wdzięczni jesteśmy za zadowalającą nas część, za Prawdę Paruzji i za rozwijającą się Prawdę Epifaniczno-Bazylejską!

Nasz Ojciec Niebiański jest istotnie w pełni sprawiedliwy „... we wszystkich drogach swoich i święty we wszystkich swoich dziełach”, (w. 17). W Swej wielkiej łaskawości jest bliski tym wszystkim, którzy Go wzywają i pragną Jego Prawdy (w. 18; Izaj. 57:15). Ci wszyscy, którzy serdecznie pragną pozostawać nadal w Jego Słowie będą znali Prawdę i będą przez nią poświęceni, a Prawda uczyni ich wolnymi (Jan 8:32—36; 17:17)! Bóg spełni wszystkie właściwe pragnienia, wysłucha wołania do Niego skierowane i we właściwym czasie ich wyzwoli (w.19).

Jehowa Swą Wszechmocą i przemagającą opatrnością będzie chronił duchowe życie Swego prawdziwego ludu, życie tych, którzy miłują Go najbardziej (w. 20; Ps. 91:10; 121:7; Mat. 10:28; Rzym. 8:28). Ci wszyscy, którzy dobrowolnie i uparcie będą miłowali zło i źle postępowali zostaną ostatecznie unicestwieni we wtórej śmierci (Obj. 21:8). Lud Boży jest zdecydowany ustami swymi sławić chwałę Jego przy wszelkiej nadarzającej się okazji (w. 21). Niech cała ludzkość przynosi zaszczyt Jego wspaniałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy na wieki wieczne. Alleluja! P '83, 82.

„ŚWIADKOWIE JEHOWY” A OBCHODZENIE PAMIĄTKI

NA temat nauk Pisma Świętego, dotyczących corocznego obchodzenia Pamiątki Wieczery Pańskiej, przedstawionych w Tomie VI (Nowe Stworzenie), rozdz. 11 i innych pismach pastora C. T. Russella, istnieją różne zapatrywania wśród tych braci chrześcijan, którzy mniej więcej postępują według nauk określających znaczenie Pamiątki i obchodzenia jej przez Maluczkie Stado oraz inne klasy oddanych (poświęconych) sług Jehowie, dotyczące kwestii, kto powinien uczestniczyć w Pamiątce, z jakich powodów itd.

Zamiarem naszym jest rozważyć w niniejszym artykule w duchu chrześcijańskiej miłości (dobrej woli) szczególnie te nauki i praktyki dotyczące Pamiątki, które zostały przedstawione przez „Świadków Jehowy”. W celu zapewnienia, że ich nauk nie przedstawiamy fałszywie, lecz analizujemy bezstronnie, podamy najpierw niektóre wyjątki z ostatnich publikacji „S.J.” przedstawiając, po pierwsze, ich poglądy, a po drugie, własne uwagi w duchu, w jakim Paweł „...rozprawiał... Na podstawie Pisma” (Dz. Ap. 17:2, Biblia Tysiąclecia). Mamy nadzieję, że wszyscy będą starannie czytali

ten artykuł w duchu modlitwy i bez uprzedzenia pragnąc być „...wyczonymi od Pana” (przez Jehowę; Izaj. 54:13).

NIEDAWNE STWIERDZENIA „S.J.”

W książce wydanej przez „S.J.” w 1971 roku Aid to Bible Understanding (Pomoc do zrozumienia Biblii) w rozdziale pod nagłówkiem „Lord's Evening Meal” (Wieczera Pańska), str. 1077, kol. 2, par.

1, 2 czytamy, jak następuje:

„Prócz Apostołów obecnych podczas tej wieczery byli też inni stanowiący duchowego »Izraela Bożego«, »Maluczkie Stado«, którzy ostatecznie razem z Chrystusem będą królami i kapłanami (Gal. 6:16; Łuk. 12:32; Obj. 1:5, 6; 5:9, 10). Zatem wszyscy duchowi bracia Chrystusa na ziemi są uczestnikami tej wieczery zawsze, gdy jest obchodzona. Są oni pokazani jako »...pierwiastki stworzenia jego» (Jak. 1:18), jako kapłani spomiędzy rodzaju ludzkiego, »...aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi«. Wizja. Jana wskazuje, iż miało ich być 144.000 — Obj. 14.1-5.

Obserwatorzy nie uczestniczący

Pan Jezus Chrystus wyjawiał, że w czasie Jego drugiej obecności będą tacy ludzie, którzy będą czynić dobro jego duchowym braciom, odwiedzając ich w czasie potrzeby i udzielając im pomocy (Mat. 25:31—46). Czy te osoby mogące uczestniczyć w obchodzeniu Wieczery Pańskiej, jako biorące w niej udział nadają się do przyjmowania symboli? Pismo Święte mówi, że Bóg przez Swego ducha dostarczy dowodów i pewności kwalifikującym się do uczestniczenia w emblematach, iż są »...dziedzicami... Bożymi a spółdziedzicami Chrystusowymi*, są synami Boga. Apostoł Paweł pisze: ^Tenże duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi.« Dalej spieszy z wyjaśnieniem, że istnieją jeszcze inni, ci którzy odnoszą korzyść z zarządzeń Bożych przeznaczonych dla owych synów: »Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych.« (Rzym 8:14-21). Zatem ci współdziedzice Chrystusa mają być »...królami i kapłanami... na ziemi«, a Królestwo będzie dobrodziejstwem dla tych, którzy będą w nim żyli (Obj. 5:10; 20:4, 6; 21:3, 4). Owi błogosławieni, rzecz jasna, będą zainteresowani Królestwem i jego rozwojem. Przeto osoby te będą towarzyszyć oraz obserwować obchodzenie Wieczery Pańskiej, lecz nie będąc współdziedzicami Chrystusa i duchowymi synami Boga, nie będą spożywać emblematów, jako współuczestnicy śmierci Chrystusa z nadzieją zmartwychwstania do życia niebiańskiego z nim [podkreślenie nasze] - Rzym. 6:3-5”

W *The Watchtower* z 1 kwietnia 1981 roku, str. 10-12 czytamy:

„Jest bez wątplenia jasne, iż uczestniczący w pierwszym [Pamiętkowym] obchodzeniu Wieczery Pańskiej byli przygotowywani do niebiańskiego Królestwa razem z uwielbionym Panem Jezusem Chrystusem. Podobnie wszyscy późniejsi uczestnicy uroczystości Wieczery Pańskiej powinni być tymi, którzy zostali objęci niebiańskim powołaniem i których Jezus Chrystus wprowadził w »przymierze przysposabiające do Królestwa«..

PODOBNI DO OWIEC

OBSERWATORZY UROCZYŚTOŚCI

Dzisiaj, blisko końca tego potępienego systemu rzeczy jest tylko »ostatek« uczniów Chrystusa, którzy razem z Nim są dziedzicami niebiańskiego Królestwa. Jednak coroczne obchodzenie przez nich Pamiętki ma życiowe znaczenie dla rosnącej rzeczy składającej się ze wszystkich narodowości. Są oni bardzo zadowoleni z zaproszenia do obecności na uroczystości Wieczery Pańskiej celebrowanej przez ostatek duchowych Izraelitów, którzy są objęci zarówno nowym przymierzem jak i przymierzem Królestwa. Są to ci, którzy odwrócili się od tego świata kontrolowanego przez diabła i podążają razem z ostatkiem duchowych Izraelitów w kierunku Ziemi Obiecanej, Boskiego nowego porządku rzeczy, pod rządami Królestwa Je-

zusa Chrystusa i Jego 144.000 współdziedziców.' Są oni przedstawieni przez wielką liczbę ludu pospolitego, nie-Izraelitów, którzy owej nocy, gdy obchodzone pierwszą Wielkanoc opuścili z wielkim dobytkiem kontrolowany przez diabła Egipt, okazując cześć Jehowie Bogu (2 Mojż. 12:38). ...

Współczesny »lud pospolity«, w swej masie składający się z towarzyszy ostatka duchowych Izraelitów, jest zobrazowany w niezliczonym »wielkim ludzie«, który w widzeniu apostoła Jana radował się w duchowej Świątyni Jehowy. Odłączywszy się od obecnego skalanego świata są zobrazowani przez »obleczonych w szaty białe«, trzymających »palmy ...w rękach ich«. Jak ostatek duchowych Izraelitów tak i oni bezwarunkowo poświęcili się Jehowie Bogu przez Jego Baranka, Jezusa Chrystusa i symbolizowali swoje poświęcenie przez chrzest w wodzie. Spoglądają oni naprzód, by wyjść z ucisku wielkiego, który znajduje się tuż przed potępieniem światem, po którym będą mogli zawołać z radością: »Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi« (Obj. 7.9, 10) Wówczas, jak najbardziej słusznie, ów »lud wielki« zechce zgromadzić się owej nocy z duchowym ostatkiem, by uczcić pamiętkę śmierci wspomnianego Baranka.

Od obchodzonej na wiosnę w 1936 roku Pamiętki członkowie » wielkiego ludu« mają swobodę być obecnymi na obchodzeniu Wieczery Pańskiej, choć nie przyjmowania symboli chleba i wina. ...specjalnie zaproszeni przez pomazany ostatek do uczestniczenia w wieczery jako obserwatorzy. ...Nie przyjmowanie przez nich symboli nie było sztucznie wprowadzonym przez człowieka ograniczeniem, lecz jest zachowaniem Słowa Bożego.

Dlaczego to jest prawdą? Dlatego to jest prawdą, że Założyciel owej uroczystości ustanowił ją w celu obchodzenia jej przez tych, z którymi zawarł przymierze przygotowując do duchowego Królestwa. Chociaż poświęceni i ochrzczeni, ci z »wielkiego ludu«, uznali, że nie zostali objęci owym przymierzem Królestwa. Oni nie są duchowymi Izraelitami. ...Nie zostali spłodzeni z ducha świętego, którego wylewanie rozpoczęło się na 120 uczniów w dzień Zesłania Ducha Świętego w 33 roku naszej ery. Mówiąc obrazowo, nie »umarli z Chrystusem« przez rezygnację ze wszystkich przyszłych ziemskich perspektyw życia w ziemskim raju pod panowaniem królestwa Bożego. Oni nie spodziewają się być »pogrzebanymi« z Chrystusem w tym celu, aby mogli powstać »w podobieństwie zmartwychwstania« jego. Tak więc jeśliby uczestniczyli w chlebie i winie pierwotnie symbolizujących ziemskie ciało i krew Jezusa Chrystusa, fałszowałiby rzeczywistość, gdyż nie znajdują się w takich związkach z Jezusem Chrystusem, Barankiem Bożym. Z tych powodów powstrzymują się od uczestniczenia w emblematkach z pomazanym ostatkiem. ...

Tak długo jak owa uroczystość bywa obchodzona na ziemi przez dziedziców niebieskiego

królestwa Bożego, uznają oni iż są zobowiązani uczestniczyć w Wieczery Pańskiej jako obserwatorzy. Chociaż w wielu miejscowościach może nie być żadnego z ostatka przyjmującego symbole, Świadkowie Jehowy odczuwają potrzebę urządzania uroczystości, pobudzani najwyższym szacunkiem dla jej znaczenia i w celu dania sposobności jakimkolwiek uczestnikowi, który mógłby okazać się, że jest z ostatka, do przyjęcia emblematów”.

Z powyższego wynika, iż „S.J.” nauczają, że istnieje (a) coś, co oni nazywają „ostatkiem duchowych Izraelitów” (lub „pomazanym ostatkiem”), będących członkami Maluczkiego Stadka oraz uczestnikami chleba i kielicha w Wieczery Pańskiej i (b) „rosnąca rzesza (czyli »wielki lud«) tych osób”, które „bezwarunkowo poświęciły się Jehowie Bogu przez Jego Baranka, Jezusa Chrystusa, symbolizując owo poświęcenie przez zanurzenie w wodzie”, nie spłodzonych z Ducha, którzy od Pamiątki w 1936 roku „mają swobodę uczestniczenia w Wieczery Pańskiej, choć nie przyjmowania emblematów chleba i wina”, mimo iż w licznych miejscowościach może nie być nikogo z ostatka do uczestniczenia w emblematach.

POTRÓJNE ZNACZENIE PAMIĄTKI

Zanim przejdziemy dalej przedstawimy potrójne znaczenie uczestniczenia w chlebie i kielichu w Wieczery Pańskiej (wieczornym posiłku) podczas Wieku Ewangelii zgodnie z Pismem Świętym, tak jak zostało ono przedstawione w naukach pastora Russella. Przez uczestniczenie w chlebie i kielichu spłodzeni z Ducha w Wieku Ewangelii symbolizowali:

(1) Uczczenie przez nich „pamiątki śmierci” Pana Jezusa (1 Kor. 11:23-26; porównaj Łuk. 22:19), wielkiego głównego wydarzenia w historii. Uczestnicząc w chlebie i kielichu spłodzeni z Ducha utrzymywali żywo w swych sercach oraz umysłach i także okazywali wobec innych, iż pamiętali o śmierci Pana Jezusa i głęboko oceniali ją oraz jej znaczenie dla nich i całego rodzaju ludzkiego.

(2) Swoją wiarę w Jezusa przyswajającą w wyniku Jego śmierci usprawiedliwienie, odpuszczenie grzechów i przypisanie sprawiedliwości przez Jego złamane ciało i przelaną krew (Mat. 26:26-28; Mar. 14:22-25). Jak przez chrzest w wodzie okazywali wobec drugich to, co zajęło miejsce w ich sercach (poświęcenie swojej woli Jemu), tak przez uczestniczenie w chlebie i kielichu w Pamiątce okazywali także wobec drugich, że wiarą przyswajali sobie usprawiedliwienie przez złamane ciało Jezusa i Jego przelaną krew.

(3) Uczestniczenie z Jezusem w przywileju śmierci ofiarniczej na korzyść świata (1 Kor. 10:16, 17; 15:29; Filip. 3:10).

BŁĘDNA DECYZJA I JEJ ZŁE REZULTATY

J.F. Rutherford oraz inni wodzowie „Ś.J.” nie zachowali widocznie wyraźnie w swej pa-

mięci *potrójnego*, biblijnego znaczenia dotyczącego uczestniczenia w Wieczery Pańskiej spłodzonych z Ducha osób w Wieku Ewangelii, bowiem być może, iż nie podjęliby owej błędnej decyzji w 1935 roku dowodząc, iż nie spłodzeni z Ducha poświęceni Jehowie słudzy (brat Russell nazywał takich „POŚWIĘCONYMI MIĘDZY WIEKAMI” — Z 5761) będą zapraszani do obserwowania, lecz nie uczestniczenia w symbolach Pamiątki. Oni prawdopodobnie zdałib37 sobie sprawę, że słusznym byłoby, żeby ci nie spłodzeni z Ducha uczestniczyli w emblematach, tak jak spłodzeni z Ducha w znaczeniu (1) i (2), jak podano wyżej, ale nie w znaczeniu (3), odnoszącym się jedynie do prospektywnych członków Ciała.

Ta błędna decyzja i związane z nią nauki J. F. Rutherforda oraz innych wodzów „Ś.J.”, jeszcze nie odrzucone przez „Ś.J.”, pozbawiły wielu nie spłodzonych z Ducha poświęconych sług Jehowy **MOŻLIWOŚCI OKAZANIA POSŁUSZEŃSTWA JEGO POLECENIOM WYRAŻONYM** przez naszego umiłowanego Pana Jezusa i Apostołów a dotyczących uczestniczenia w Pamiątkowym chlebie i kielichu (Mat. 26:26-29; 1 Kor. 11:23-32). Powinni uczestniczyć w znaczeniach: (1) na pamiątkę śmierci Jezusa i (2) w sensie posiadania wiary przyswajającej usprawiedliwienie przez Jego złamane ciało i wylaną krew, chociaż nie powinni tego czynić w znaczeniu (3), zamierzonym tylko dla prospektywnych członków Ciała.

Ponadto owi wodzowie „Ś.J.” z powodu błędnej decyzji pozbawili wielu drogich, nie spłodzonych z Ducha poświęconych sług Jehowy, jednego z największych dla nich przeznaczonych błogosławieństw — ich osobistego uczestnictwa w emblematach Pamiątki **A TYM SAMYM POSTĘPOWANIA WEDŁUG WYRAŻNYCH INSTRUKCJI JEHOwy, JEZUSA I APOSTOŁÓW**, na rzecz biernego siedzenia i obserwowania kilku uczestniczących lub, co ma miejsce w wielu wypadkach, *obecności podczas Pamiątki, gdy chleb i kielich są podawane wokół a nikt ich nie spożywa!*

PRÓCZ PIERWORODNYCH UCZESTNICZYLI INNI

Typowy i antytypowy biblijny obraz Wielkanocy Izraelitów uczestniczących w niej dowodzi, iż drudzy poświęceni, prócz spłodzonych z Ducha prospektywnych członków Maluczkiego Stadka, mieli uczestniczyć w chlebie i kielichu w Wieczery Pańskiej w znaczeniu (1) i (2) jak podano wyżej. Obraz ten dowodzi też, że punkt widzenia J. F. R. i pozostałych wodzów „Ś.J.” jest zupełnie błędny.

Biblia wyraźnie wskazuje na to, że pierworodni Izraela uniknęli śmierci dlatego, iż znajdowali się w domach, których owej nocy 14 Nisan odrzwia i nadproża były pokropione krwią. Pierworodni Egiptu natomiast zostali tej samej nocy zabici przez anioła Jehowy (2 Mojż. 12). Pierworodni Izraela przedstawiają (Żyd. 8:5; 10:1) spłodzonych z Ducha Wieku Ewangelii, co Apostoł Paweł pokazuje w Li-

ście do Żydów 12:23, nazywając takich „zebraniem [kościółem] pierworodnych”. Biblia pokazuje, że nie tylko pierworodni Izraela powinni spożywać Baranka Wielkanocnego, lecz także „WSZYSTKO ZGROMADZENIE IZRAELSKIE” -*powinno „tak uczynić”* (2 Mojż. 12:3, 47).

Pastor Russell w Tomie VI, Nowe Stworzenie, na str. 569 pisał, co następuje:

„W ten sposób każdy dom Izraelski reprezentował domowników wiary, zaś każdy baranek przedstawiał Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. Pierworodny w każdej rodzinie przedstawiał Chrystusa, Głowę i Ciało, Nowe Stworzenie. Gorzkie zioła przedstawiają próby i doświadczenia terażniejszego czasu, które im srozsze, tym więcej zaostają apetyt domowników wiary do przyswajania sobie Baranka i praśników. Ponadto, każdy domownik wiary obowiązany był jeść stojąc, przepasany i z laską w rękę, gotowy do drogi, co wyobrażało, że pozaobrazowi pierworodni i domownicy wiary, którzy w taki sposób będą spożywać Baranka [podkreślenie nasze] podczas nocy Wieku Ewangelicznego będą pielgrzymami i cudzoziemcami w tym świecie, pojmując niewolę grzechu oraz śmierci i pragnąc być prowadzonymi przez Pana do wyzwolenia z grzechu i skażenia — do wolności Synów Bożych”.

Tak więc br. Russell wskazał, że nie tylko antytypowi pierworodni, Nowe Stworzenia, lecz także pozostali poświęceni, nie spłodzeni z-Ducha domownicy wiary, będą go spożywać. On nigdy nie nauczał tych lojalnych poświęconych, którzy sami nie uznawali siebie za spłodzonych z Ducha, by tylko obserwowali jak inni uczestniczą a sami nie uczestniczyli w Pamiętce!

UCZESTNICZENIE OBKZEZANYCH PRZYCHODNIÓW

O wiele więcej dowodów występuje w typowym obrazie pokazującym, iż nie tylko spłodzeni z Ducha, lecz także nie spłodzeni poświęceni mają uczestniczyć w Pamiętce w znaczeniach (1) i (2), wyjaśnionych powyżej. Gdy na te sprawy patrzy się z pokrewnego i obszerniejszego punktu widzenia, to staje się zrozumiałe.

Wszyscy Izraelici, rozważani, jako naród, byli poświęceni Jehowie i pozostawali z Nim w stosunku przymierza od owego dnia, gdy On ujął ich za rękę i wyprowadził z Egiptu (2 Mojż. 12:40, 41; Żyd. 8:9). Wszyscy oni „...w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu” - gdy przechodzili Morze Czerwone (1 Kor. 10:1, 2).

W narodzie Izraelskim, tak jak istniał po tych wydarzeniach, byli nie tylko urodzeni Izraelici (włączając pierworodnych) obrazujący spłodzonych z Ducha, lecz także obrzezani przychodniowie, nie-Izraelici, którzy łączyli się z Izraelem w czczeniu Jehowy, zamieszkując w ich ziemi (2 Mojż. 12:25-27, 47-49; 4 Mojż. 9:2-5, 14) i przedstawiając na koniec Wieku nie spłodzonych z Ducha poświęconych sług

Jehowy, którzy z Jego rozkazu i przy Jego aprobacie uczestniczyli w corocznej Wielkanocy obchodzonej po opuszczeniu przez Izraelitów Egiptu, których coroczna Wielkanoc była typem Wieczery Pańskiej, Pamiętką antytypowego Baranka.

Musimy pamiętać, że obrzezanie serc Żydów, które było rzeczywiste i różniące się od cielesnej obrzezki (3 Mojż. 26:41; 5 Mojż. 10:16; 30:6; Rzym. 2:28, 29), przedstawia poświęcenie się, czyli oddanie się, Jehowie (Filip. 3:3; Kol. 2:11-13), prawdziwy chrzest (chrzest w wodzie, jak cielesna obrzezka, był tylko zewnętrznym symbolem poświęcenia się). Obrzezani przychodniowie mieli brać udział w corocznej Wielkanocy, pokazując, iż nie spłodzeni z Ducha poświęceni mają uczestniczyć w corocznej Pamiętkowej Wieczery.

„Żaden obcy [cudzoziemiec, Biblia Tysiąclecia] nie będzie jadł z niego” (2 Mojż. 12:43). „Przychodź i najemnik nie będzie jadł z niego (2 Mojż. 12:45). Cudzoziemscy osadnicy i najemni słudzy, którzy nie byli obrzezani odpowiednio przedstawiają wierzących w Jezusa usprawiedliwionych z wiary, którzy nie poświęcili się Jehowie i tych, którzy są nieusprawiedliwionymi, niepoświęconymi intruzami wśród wyznających chrześcijan (zobacz Ter. Pr. '48, str. 10, kol. 2). Nikt z tych dwu wymienionych klas nie ma uczestniczyć w Wieczery Pańskiej.

BŁĄD „Ś.J.” NA TEMAT „LUDU POSPOLITEGO”

Antytypowi cudzoziemscy osadnicy i najemni słudzy zdają się odpowiadać w dużej mierze tym, którzy zostali określani, jako lud pospolity (2 Mojż. 12:38), którzy byli nie-Izraelickimi więźniami, niewolnikami oraz ludźmi niezadowolonymi w Egipcie i pragnęli go opuścić (i opuścili) z Izraelitami, by zyskać wolność gdzie indziej. Przedstawiają oni tych, którzy byli lub będą znużeni doznany ciemieniem w imperium szatana i którzy mniej lub więcej przyłączyli się lub przyłączą do ludu Jehowy z punktu widzenia ich wierzenia i praktykowania w jakimś stopniu Prawdy, lecz nie poświęcili się, czyli nie oddali się, by pełnić Boską wolę.

Tak więc ów „lud pospolity” nie przedstawia klasy osób poświęconych, co jest widoczne w fakcie manifestowania przez nich zachowania się świadczącego o tym, że nie byli poświęceni. W 4 Mojż. 11:4 czytamy, iż ten „lud pospolity” stanowili ludzie siejący niezgodę, którzy znaleźli się na czele znudzonych manną na puszczy i zaczęli pożądać innych rzeczy, obrazując niepoświęconych, nieuswieconych ludzi, którzy mieszają się z Boskimi poświęconymi sługami, lecz nudzą się Słowem Bożym i poselstwem Prawdy pragnąc innego duchowego pokarmu.

Zatem staje się oczywiste, że wodzowie „Ś.J.” popełnili następny poważny błąd mówiąc, iż ich wielki lud nie spłodzonych z Ducha poświęconych sług składa się z tych, którzy „są przedstawieni [jak cytowano wyżej]

przez wielką liczbę ludu pospolitego nie-Izraelitów, którzy „opuścili Egipt kontrolowany przez diabła”. Innym poważnym błędem jest stwierdzenie, iż to mieszane towarzystwo „okazało cześć Jehowie Bogu (2 Mojż. 12:38)”. Ani w wierszu 38, ani gdzie indziej w Biblii nie ma absolutnie niczego, co wskazywałoby, że ktokolwiek z nich okazał cześć Jehowie, choć mogli w niektórych wypadkach ją okazywać, jednak na ogół wyznawali Go tylko ustami. Pismo Święte jedynie mówi o tym, iż udali się z Izraelitami a 4 Mojż. 11:4 pokazuje, że siali oni niezgodę.

Tak więc wodzowie „S.J.” stali się przyczyną poważnych refleksji związanych z nie-splodzonymi poświęconymi braćmi w związku z nauczaniem, iż „są oni przedstawieni przez wielką liczbę ludu pospolitego, nie-Izraelitów”. Wszyscy nie splodzeni z Ducha poświęceni słudzy Jehowy, których brat Russell nazwał „POŚWIĘCAJĄCYMI SIĘ MIĘDZY WIEKAMI” (Z 5761), są zobrazowani przez obrzezanych przychodniów, którzy mieszkali z Izraelem, zostali włączeni do narodu izraelskiego i uczestniczyli w corocznej Wielkanocy, a nie przez intrygantów „ludu pospolitego”, jak twierdzą wodzowie „S.J.”.

NIE SPŁODZENI Z DUCHA POŚWIĘCENI SŁUDZY MAJĄ DUCHA ŚWIĘTEGO

Niektórzy, włączając wodzów „S.J.”, dają do zrozumienia jakoby nie splodzeni z Ducha poświęceni słudzy Jehowy, „Ci poświęcający się między wiekami”, mogli mieć nieco z świętego Ducha Boga w sensie Jego mocy, ale nie mają Ducha Świętego w sensie Jego usposobienia serca, umysłu i woli oraz świadectwa Ducha (Rzym. 8:18). Jest to poważny błąd! Mają oni Ducha Świętego w znaczeniu oświecenia, rozgrzania serca oraz ożywienia Duchem serca, umysłu i woli, chociaż podobnie do Starożytnych Godnych nie mają go w znaczeniu splodzenia z Ducha. Dawid dostarcza oczywistego dowodu, iż posiadają oni Ducha Świętego, gdy w swej modlitwie do Jehowy prosi: „...Ducha swego świętego nie odbieraj ode mnie” (Ps. 51:13).

Owi nie splodzeni z Ducha poświęceni rzeczywiście posiadają wszystkie z siedmiu cech świadectwa Ducha Świętego. Krótko mówiąc tymi siedmioma cechami są: (1) wysoko oceniane zrozumienie głębokich rzeczy Słowa Bożego, (2) niebiańskie pragnienia, (3) sposobności służby, (4) wzrost w podobieństwie do Chrystusa, (5) znoszenie przesładowań dla sprawiedliwości, jako chrześcijanie (6) ponoszenie kar za winy i (7) próby charakteru pośród pokus do czynienia zła.

Nie splodzeni z Ducha poświęceni słudzy Jehowy, o których mowa, posiadają podobne świadectwo Ducha Świętego do tego, jakie posiadali Starożytni Godni. Dlatego cokolwiek z wymienionych siedmiu cech świadectwa Ducha Świętego udzielono synom, a co ma zastosowanie do przyjaciół, sług i prospektywnych

synów Boga (Rzym. 8:16), udzielono im także. Zatem jak Starożytni Godni otrzymali wówczas wszelką Prawdę na czasie, tak (1) ci poświęceni słudzy otrzymują obecnie wielką ilość Prawdy na czasie, co stanowi o wiele, wiele więcej. Jest więc ich przywilejem jako wiernych Jehowie pozyskanie wszelkiej Prawdy będącej obecnie na czasie, tak jak jest podawana przez specjalnych sług Jehowy. Doświadczenie potwierdza, że to jest prawdą.

Niektórzy są temu przeciwni, utrzymując, iż oni nie będąc splodzonymi z Ducha, (1) jako poświęceni słudzy, nie mogą zrozumieć głębokich rzeczy Słowa Bożego. Tym odpowiadamy, że *Pismo Święte naucza, iż we wszystkich okresach Prawda na czasie jest dla WSZYSTKICH poświęconych*. Z tego powodu w wieku Starożytni Godni otrzymali wszelką Prawdę, jaka wówczas była na czasie. W okresie Pośredniczącego Panowania Chrystusa, bez splodzenia z Ducha, Godni i klasa restytucyjna ostatecznie rozumieją całą Biblię (Izaj. 11:9; 29:18, 24; 35:5; Jer. 31:34). Dlaczego? Dlatego, że *zawsze przywilejem poświęconych jest zrozumienie Prawdy na czasie, udzielanej w okresie ich życia*.

Apostoł Paweł w 1 Kor. 2:9-16 zaprzecza jakoby nie splodzeni z Ducha posiadali zdolność zrozumienia „...głębokości Bożych”, lecz jego słowa są ograniczone do czasu, gdy było otwarte ogólne powołanie do Wysokiego Powołania. W owym czasie splodzenie z Ducha i poświęcenie oznaczało to samo i wszyscy poświęceni byli wówczas splodzeni z Ducha, co nie miało miejsca przed otwarciem sposobności Wysokiego Powołania. Zatem podobnie po wygaśnięciu ogólnego powołania odpowiednie słowa Apostoła Pawła nie mają powszechnego zastosowania. Zasada, która zawsze jest aktualna mówi, iż tylko poświęceni mogą zrozumieć Prawdę na czasie. Przeto „CI POŚWIĘCAJĄCY SIĘ MIĘDZY WIEKAMI”, posiadając Prawdę na czasie odnoszącą się do głębokich rzeczy, posiadają przez to dowód, iż są przyjaciółmi, sługami i prospektywnymi synami Boga.

Młociani (współcześni, nowożytni) Godni (Joel 2:28; zobacz Ter. Pr. '73, str. 66) nie mają obecnie (2) wyraźnych niebiańskich pragnień (Kol. 3:1-4; Żyd. 10:34; 1 Piotra 1:3, 4; 2 Piotra 1:4), oni, jak Starożytni Godni, mają nadzieję odziedziczyć doskonałą ludzką naturę w ziemskiej fazie Królestwa, jako książęta i lewici (Ps. 45:17; Izaj. 32:1; Żyd. 11:13-16), w Małym Okresie, po splodzeniu ich z Ducha, będą mieli wyraźne niebiańskie aspiracje, jako antytypowi lewici Gersonici, nie mający dziedzictwa w ziemi (4 Mojż. 18:20, 23, 24), a po Tysiącleciu otrzymają duchową naturę. Brat Russell wskazał, iż Godni ostatecznie będą mieli duchową naturę (Z 5182, kol. 2, par. 4; porównaj Ter. Pr. '74, str. 53-55; zobacz Ter. Pr. '73, str. 66).

Jehowa udziela Swym wszystkim nie splodzonym z Ducha poświęconym sługom (3) sposobności służby w rozpowszechnianiu poselstwa Prawdy o Królestwie (Mat. 21:28; Rzym.

12:1; Gal. 6:9, 10), jak to czynił w odniesieniu do Starożytnych Godnych.

Jak w wypadku Starożytnych Godnych (Żyd. 11:33) Bóg udzielił nie spłodzonym z Ducha (4) wzrostu W podobieństwie do Niego jako świadectwa Ducha (Rzym. 8:9; 2 Piotra 1:5-11; 1 Jana 2:5, 6; 3:14, 16, 17), chociaż oni mają większe możliwości rozwoju niż mieli Starożytni Godni.

Tak jak Starożytni Godni (Żyd. 11:35-37) są oni (5) prześladowani dla sprawiedliwości (Mat. 5:10-12, 44, 45; Mar. 13:9, 11-13; Jan 15:18, 19; 16:2; Filip. 1:28, 29; 2 Tym. 3:12; 1 Piotra 3:14, 16, 17; 4:14, 16, 19).

Ci poświęceni słudzy otrzymują (6) kary za popełnione winy, co jest następnym zarysem świadectwa Ducha (Żyd. 12:5-13; Ps. 94:12, 13; 118:18; 119:67; Przep. 3:11, 12; Izaj. 26:16; Łuk. 12:47, 48; Obj. 3:19). To samo miało miejsce w wypadku Starożytnych Godnych, takich jak Abraham, Jakub, Mojżesz, Samson, Dawid, Ezechiasz itd.

Podobnie jak Starożytni Godni (7) przeżywają oni próby pośród pokus skłaniających do okazania nieposłuszeństwa Boskiej woli, by sprawdzić postęp lub brak postępu w odniesieniu do przeszłych sposobności wzrostu i określenia przydatności lub braku przydatności do przyszłego dziedzictwa {5 Mojż. 13:13; Ijob 1:8-11; Ps. 119:165; Przep. 5:21; 6:27; 14:27; 19:27; Łuk. 8:13; 14; 22:31, 32; Rzym. 8:36—39; 1 Kor. 10:13; 2 Kor. 11:3, 14, 15; Efez. 6:11—18; Jak. 1:2-4, 12; 4:7; 1 Piotra 1:6, 7; 4:12, 13; 5:8, 9; 2 Piotra 2:9; 3:17; Obj. 2:10; 3:10).

„CI POŚWIĘCAJĄCY SIĘ MIĘDZY WIEKAMI, podobnie do Starożytnych Godnych, są doświadczani i próbowani pod kątem ich przydatności do zajęcia stanowisk w Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu. Odnosi się to zarówno do Młodocianych Godnych, antytypowych lewitów Gersona, jak i pozostałych poświęconych, antytypowych Netynejczyków (usługujących Lewitom — Ezdr. 8:20; patrz Ter. Pr. '72, 32-39). I tak jak Starożytni Godni oni zyskali dobre świadectwo, czyli dowód posiadania Ducha, Prawdy, iż są przyjaciółmi, sługami i perspektywnymi synami Boga (Rzym. 8:16; E 15, rozdz. 10). Radujmy się z tego i nie pozwólmy, aby ktokolwiek nam mówił o tym, że nie spłodzeni poświęceni słudzy Boga nie mają Ducha Świętego oraz świadectwa Ducha Świętego i nie mogą uczestniczyć w Wieczery Pańskiej!

WIELKANOC W DRUGIM MIESIĄCU

Istnieje o wiele więcej dowodów zapowiadających w doświadczeniach Izraela, iż oświecony Duchem lud Boży, nie spłodzony z Ducha, lecz poświęcony ma uczestniczyć w Wieczery, by w ten sposób pokazać (1) swoją pamięć o naszym Panu Jezusie i Jego śmierci, (2) swoją wiarę przyswajającą usprawiedliwienie przez Jego złamane ciało i przelaną krew, lecz nie (3) uczestniczenie z Nim w Jego ofiarniczej śmierci (która dotyczy tylko antytypowych

pierworodnych, czyli pierwiastków). Nawet ludzkość podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania będzie uczestniczyć w Pamiętce w znaczeniu (1) i (2).

Obchodzenie Pamiętki przez rzesze ludzkie w Tysiącleciu jest zobrazowane szczególnie w Pamiętce obchodzonej w miesiąc później, opisanej w 4 Mojż. 9:1-14. Osoby, które „splugawiły się nad umarłym” w czasie obchodzenia Wielkanocy 14 Nisan pierwszego miesiąca, przedstawiają tych, którzy w tym życiu pozostają w stanie skalania Adamowego i dlatego nie nadają się do podjęcia uczestnictwa w zbawieniu wyborczym Wiekowi Ewangelii i obecnym uczestniczeniu w Pamiętce, co jest tylko dla poświęconych. Podobnie ci, którzy znajdują się „na drodze dalekiej” (w. 10), podróżni, przedstawiają tych wędrujących w błędzie jak nominalni Żydzi, nominalni chrześcijanie i poganie, którzy podobnie nie są w stanie nadającym się do uczestniczenia w zbawieniu z wyboru w Wiekowi Ewangelii i brania obecnie udziału w Pamiętce (szczegóły w Ter. Pr. '74, str. 5).

W typie osoby splugawione lub podróżujące po oczyszczeniu brały udział w Pamiętce 14 dnia drugiego miesiąca. Dzień 14 Nisan jest typem Wiekowi Ewangelii a dzień 14 drugiego miesiąca jest typem okresu następującego po Wiekowi Ewangelii - Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania. Antytypowymi splugawionymi i podróżnymi, którzy zostaną oczyszczeni i poświęceni Jehowie przez coroczne obchodzenie Pamiętki, będzie rodzaj ludzki w ogóle, później urodzeni, czyli popierwiastki, przedstawiający pod panowaniem owego Królestwa (1) swoją pamięć o Jezusie i Jego śmierci, wieczne czczenie przez nich największego wydarzenia w historii oraz (2) ich wiarę przyswajającą usprawiedliwienie przez Niego, lecz oczywiście nie symbolizujący (3) udziału w ofiarniczej śmierci z Nim.

Z uwagi na fakt, że antytypowi poświęceni słudzy drugiego miesiąca, czyli klasa restytucyjna, będą uczestniczyć w chlebie i kielichu w znaczeniu (1) i (2), to jasno pokazuje, że „Ci poświęcający się między wiekami”, oświeceni Duchem, lecz nie spłodzeni z Ducha poświęceni słudzy Jehowy żyjący w naszych czasach, którzy są przedtysiącletnim nasieniem Abrahamowym, powinni uczestniczyć w chlebie i kielichu, by demonstrować punkty (1) i (2) jak wyżej.

UCZESTNICZĄCY APOSTOŁOWIE NIE SPŁODZENI Z DUCHA

Rozważenie tej sprawy z jeszcze innego punktu widzenia pomoże nam zrozumieć, że oświeceni Duchem nie spłodzeni z Ducha poświęceni powinni uczestniczyć w Pamiętce, z uwagi na fakt, iż Apostołowie brali udział w pierwszej Wieczery Pańskiej z Jezusem, będąc poświęconymi, lecz nie spłodzonymi z Ducha (choć w mniejszym stopniu posiadali Ducha - Jan 20:22), Apostołowie nie mogli być spłodzonymi z Ducha wcześniej aż został

wylany Duch Święty w Zielone Świątki. Przed Zielonymi Świątkami ich stan był bardzo podobny do tego w jakim znajdują się teraz „Ci poświęcający się między wiekami”, choć Apostołowie mieli perspektywę spłodzenia z Ducha w Zielone Świątki i członkostwo w Ciele Chrystusa, co w czasie ucisku od 1914 roku nie jest dostępne (Obj. 7:1-3; Izaj. 66:7; Am, 9:13; patrz Ter. Pr. J72, str. 65—87).

A zatem jest zupełnie oczywiste, iż wodzowie „S.J.” nauczając, że nie spłodzeni z Ducha poświęceni służy Jehowy powinni jedynie obserwować jak chleb i kielich są podawane w zgromadzeniu, a nie uczestniczyć w Wieczery Pańskiej, są powodem ich nieposłuszeństwa wobec wyraźnych instrukcji Jehowy, Jezusa oraz Apostołów i utraty jednego z największych i najbardziej błogosławionych zarysów życia chrześcijańskiego — uczestnictwa w Pamiątkowym chlebie i kielichu. Wydaje się jasne, iż ich polecenie obserwowania, a nie uczestniczenia w Pamiątce, jest — używając słów ze Strażnicy z kwietnia 1981 roku — „narzuceniem sztucznego i przez człowieka wprowadzonego ograniczenia nałożonego na nich”.

Zachęcamy wszystkich poświęconych obecnie, którzy właściwie się zezgaminowali i oczy-

ścili, by nie tylko obserwowali drugich uczestników, lecz także sami brali udział w przyjmowaniu chleba i kielicha w Wieczery Pańskiej w znaczeniu wyjaśnionym w punktach (1) i (2). Niech tę sprawę jasno wytłumaczy ton, kto przewodniczy w posłudze Pamiątki i powie, że uczestniczenie jest (1) okazaniem pamięci o śmierci Jezusa i (2) wiary przyswajającej usprawiedliwienie przez Jego złamane ciało i przelaną krew, ale nie jest (3) naszym udziałem z Nim w śmierci ofiarniczej. Przeto nikt, a nawet wodzowie „Ś.J.”, nie może słusznie powiedzieć, że fałszujemy sprawę uczestnictwa w Pamiątce. Mamy nadzieję, iż dowiemy się o dalszych braciach i siostrach, którzy bądź w zgromadzeniach z drugimi, bądź sami z Panem będą uczestniczyli w tym roku w Pamiątce. Właściwą datą jest 13 kwietnia, po godzinie osiemnastej.

Kler katolicki pozbawia swoich zwolenników możliwości uczestniczenia w kielichu, lecz pozwala uczestniczyć im w chlebie podczas mszy. Wodzowie „Ś.J.” idą dalej! Oni nie zgadzają się na to, by ich zwolennicy z „wielkiego ludu” uczestniczyli w chlebie i kielichu podczas obchodzenia przez nich Pamiątki! P '84, 20.

LIST W SPRAWIE „Ś.J.” I NASZA ODPOWIEDŹ

NIEDAWNO otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o odpowiedź:

Drogi Augustie Gohlke: Załączamy artykuł z *Watchtower* z 1 kwietnia 1982 roku, pod tytułem „Przeżycie czy zniszczenie w »wielkim ucisku«”. Prosimy o przesłanie nam swoich uwag na jego temat, takich, jakie by Pan wypowiedział do „Ś.J.”, do zwyczajnego wyznawcy Towarzystwa, jako teokratycznej organizacji Jehowy na ziemi. Jednak uwagi Pana powinny mieć charakter opracowania naukowego.

W służbie Królestwa,

Drogi Bracie: Pozdrowienia chrześcijańskie! Dziękujemy za list otrzymany w minionym roku. Potrzeby związane z pracą wydawniczą, inna ważna służba i okres hospitalizacji z powodu operacji biodra spowodowały zwłokę w odpowiedzi.

NIE MA UNIWERSALNEGO ZBAWIENIA CZYLI POWSTANIA UMARŁYCH

Biorąc pod uwagę jakiegokolwiek interpretacje, podane w duchu Izaj. 8:20; 1 Tes. 5:21 i 1 Jana 4:1, zawsze jesteśmy zadowoleni, gdy dostrzegamy w nich zbieżność z naszymi. Serdecznie zgadzamy się z artykułem „Przeżycie czy zniszczenie” odnoszącym się do nauk (a) uniwersalistów, twierdzących, iż ostatecznie każdy będzie zbawiony i otrzyma życie wieczne oraz (b) głównych nauk kościołów nominalnych utrzymujących, że ciała wszystkich zmarłych zostaną wskrzeszone — zgadzamy się, iż wspomniane nauki są całkowicie błędne w sto-

sunku do nauk Pisma Świętego.

Biblia wyraźnie naucza, że gdyby odpadli ci, którzy w tym życiu byli dostatecznie oświeceni Boskim poselstwem o zbawieniu przez Jezusa, pomazani Duchem Świętym i otrzymali inne błogosławieństwa wyszczególnione w Liście do Żydów 6:4, 5 (a tym samym byli na próbie życia), to niemożliwe byłoby dla nich odnowienie się (ożywienie według NW - New World, Biblia przetłumaczona przez „S.J.”) w celu pokuty. Jeśliby tacy „...dobrowolnie grzeszyli [praktykowali grzech rozmyślnie, NW] po wzięciu [dokładnej, NW] znajomości prawdy” otrzymaliby „sroższe [bardziej surowe, NW] karanie” niż śmierć Adamowa. Tacy wpadają w ręce Boskiej sprawiedliwości na sąd, unicestwienie w gehennie, drugiej śmierci (Mat. 10:28; Żyd. 10:26-31).

Ci ludzie, którzy grzeszą „grzechem na śmierć” (1 Jana 5:16), to znaczy, umierają drugą śmiercią, umierają na zawsze jak „bydło bezrozumne” (2 Piotra 2:1, 12). Są oni jak „...drzewa zwiędłe nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione” bez jakiegokolwiek nadziei na przyszłe życie (Jud. 12).

Biblia się zgadza, i my także, z artykułem pod tytułem „Przeżycie czy zniszczenie” stwierdzającym, iż Biblia „nie mówi o tym, że umarli wyjdą z »jeziora ognistego«, czyli »wtórej śmierci«, gdzie indziej nazwanego gehenną” (Obj. 20:15; 21:8) i że „nigdzie Pismo Święte nie mówi o tym, iż Chrystus ma klucze do gehenny”. Jednakże Chrystus ma klucze do *szeolu*, czyli *hadesu*, stanu śmierci Ada-

mowej, który otworzy we właściwym czasie i wzbudzi wszystkich umarłych.

WSZYSCY BĘDĄ WZBUDZENI, ALE NIE WSZYSCY ZMARTWYCHWSTANĄ

Nie wszyscy z tych, którzy zostaną wzbudzeni przez Jezusa ze stanu śmierci Adamowej, ze stanu *szeolu-hadesu*, w nowym świecie, czyli „systemie rzeczy” {Łuk. 20:35, NW) otrzymają życie wieczne. Obj. 20:7-9 jasno wskazuje, iż przy końcu Wieku Tysiąclecia, gdy szatan zostanie zwolniony, w Małym Okresie, pewna liczba ludzi wstąpi „na szerokość ziemi”, w celu otoczenia „miasta umiłowanego” oraz „obozu świętych” (Starożytnych i Młodocianych Godnych) i zostanie unicestwiona, pójdzie na wtóra śmierć. „Ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je”.

W Ewangelii Łukasza 20:35 Jezus bardzo wyraźnie określa, że dwie rzeczy będą powszechnie wymagane w Tysiącletnim Królestwie od umarłych, znajdujących się w stanie śmierci Adamowej (*szeol-hades*), by mogli otrzymać życie wieczne:

(1) Muszą „dostać onego wieku [systemu rzeczy, NW]”. To znaczy, że muszą powstać od umarłych, gdyż nikt nie może „dostać onego wieku”, kto nie zostanie wyprowadzony z *szeolu-hadesu*.

(2) Jako dodatkowej, czyli drugiej rzeczy muszą „dostać ...powstania od umarłych”. To znaczy, iż stopniowo muszą osiągać w Tysiącletnim Królestwie pełnię ponownego powstania, podniesienie się jeszcze raz, do warunków doskonałości, w jakich znajdował się Adam zanim zgrzeszył, i do życia wiecznego na ziemi. Słowo *zmartwychwstanie* pochodzi z greckiego słowa *anastasis*, które znaczy powstać ponownie, tak jak w wypadku słowa anabaptysta określającego kogoś, kto ponownie przyjmuje chrzest.

WODZOWIE „S.J.” STRACILI STOSOWNĄ PRAWDĘ

Należy pamiętać o wyraźnym odróżnieniu między wskazanym wyżej powszechnym, wzbudzeniem umarłych a odzyskaniem pełnego stanowiska, podniesieniem się ponownie do doskonałości, jeśli chcemy ten przedmiot dobrze zrozumieć.

W artykule „Przeżycie czy zniszczenie” wodzowie „S.J.” słusznie przytaczają werset Łuk. 20:35 jako dowodzący, iż „nie wszyscy umarli zmartwychwstaną”, nie wspominają jednak o wyżej wyjaśnionej różnicy. Oni oczywiście nie odwołują się do niej, gdyż w swej książce *Aid to Bibie Understanding* (Pomoc do zrozumienia Biblii), str. 1394, stwierdzają: „Chrystus, gdy był na ziemi dokonywał aktów zmartwychwstania (Łuk. 7:11-15; 8:49—56; Jan 11:38-44)”. Wymienione wersety odnoszą się do wzbudzenia od umarłych przez Jezusa syna wdowy z Naim, córki Jaira i Łazarza. Owe jednostki nie zmartwychwstały, jak błęd-

nie twierdzą wodzowie „S.J.”, bowiem umarli one ponownie.

Jezus powiedział do Marty: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, chociaż umiera, żyć będzie. A wszelki [po wzbudzeniu z umarłych], który właśnie żyje a wierzy w mię, nigdy *nie umrze*” (Jan 11:25, 26, według NW). Łazarz później umarł ponownie, co dowodzi, że wzbudzenie go przez Jezusa nie było zmartwychwstaniem.

Ponadto, Biblia mówi o Jezusie, jako o „...głowie ciała, to jest, kościoła, który jest początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi przodkowi! [aby on mógł stać się pierwszym we wszystkich rzeczach — NW]” (Kol. 1:18). Patrz też Obj. 1:5 (NW) — „pierworodny z umarłych”. Jezus miał pierwszy zmartwychwstać. Tak więc to, co Jezus uczynił w wypadku Łazarza i pozostałych dwu osób, było wzbudzeniem, ich, ale nie zmartwychwstaniem.

BRAT RUSSELL PODAŁ STOSOWNĄ PRAWDĘ

Jak w wielu innych wypadkach, wodzowie „S.J.” i w tej sprawie porzucili biblijną prawdę, którą przed laty wytłumaczył pastor Russell, co można sprawdzić w Tomie VI, Nowe Stworzenie, str. 873-875.

ANASTASIS — PONOWNE POWSTANIE, CZYLI ZMARTWYCHWSTANIE

„O rzeczywistym znaczeniu zmartwychwstania, jako obietnicy przedstawionej w Piśmie Świętym, na ogół zapomniano, częściowo dlatego, że słowo *zmartwychwstanie* jest używane do określenia rozmaitych pojęć. Na przykład, nie jest niewłaściwym mówienie (w języku angielskim) o »rezurekcyi« jakiejś części ubioru, od dłuższego czasu nieużywanej; a kiedy po ekshumacji opuszcza się cmentarz zwykło się mówić o »rezurekcyi« zwłok, które były na nim pogrzebane a następnie w związku z przeniesieniem na inne miejsce ponownie pochowane. Zbliżając się do rzeczywistego znaczenia tego słowa widzimy, iż liczni chrześcijanie mówią o zmartwychwstaniu Łazarza, zmartwychwstaniu syna wdowy z Naim, zmartwychwstaniu córki Jaira itd., mając w pamięci tę samą myśl, gdy mówią o obietnicach zmartwychwstania zawartych w Piśmie Świętym, jakie spełnią się w poranku Wieku Tysiąclecia. Ów godny ubolewania błąd bardzo zaciemnił wszelką myśl dotyczącą tego tak ważnego przedmiotu. Nie jest prawdą, że Łazarz i inni wymienieni zmartwychwstali. Oni jedynie zostali wskrzeszeni, ożywieni. Istnieje wielka różnica między wzbudzeniem a zupełnym kompletnym zmartwychwstaniem z śmierci do doskonałości życia. Wzbudzenie oznacza jedynie uruchomienie mechanizmu życia — przywrócenie do życia — to wszystko czego doznał Łazarz, syn wdowy z Naim czy córka Jaira. Pozostawali oni nadal pod wyrokiem śmierci, doświadczając tylko

krótkiego przedłużenia procesu obecnych warunków umierania. Oni nie zostali dźwignięci, wzbudzeni ze śmierci do warunków doskonałego życia.

Słowo »zmartwychwstanie« występujące w Nowym Testamencie jest tłumaczeniem greckiego słowa *anastasis* z wyjątkiem jednego wypadku (w Ewangelii Mat. 27:53 pochodzi ono z greckiego słowa *egersis* a poprawnie powinno być przetłumaczone jako powrót do życia, czyli ożywienie). Słowo *anastasis* pojawiające się w Nowym Testamencie czterdzieści trzy razy znaczy powstać ponownie, czyli dźwignąć się ponownie. Słowa tego nigdy się nie używa do określenia podniesienia zwłok z grobu do pozycji stojącej, nie znaczy też przywrócenia do życia ani uruchomienia na nowo mechanizmu życia. Ma ono o wiele większe znaczenie. Jest używane, jako antyteza, czyli przeciwieństwo śmierci — na określenie powrotu ze stanu śmierci. Właściwy pogląd na znaczenie słowa *anastasis* będziemy mieli wtedy, gdy przede wszystkim zrozumiemy, z czego składa się życie z Boskiego punktu widzenia. Zatem ustalmy, czym jest umieranie i śmierć. Zachowując w umyśle te pojęcia będziemy mogli uchwycić znaczenie zmartwychwstania, czyli ponownego powstania ze śmierci do pełnej doskonałości życia, którą utraciliśmy w Adamie.

Tylko dwaj mężczyźni w ogóle posiadali życie: Pierwszym był Adam zanim zgrzeszył, zanim sprowadził na siebie przekleństwo lub wyrok śmierci i jego procesy umierania; drugim był człowiek Jezus Chrystus. Z chwilą ogłoszenia wyroku śmierci Adam postradał życie, rozpoczął się proces umierania a on już podlegał śmierci, stąd nie podlegał życiu. Pograżał się on coraz bardziej w śmierci, aż ostatecznie umarł zupełnie, chociaż z punktu widzenia prawa był on umarłym od chwili wygłoszenia wyroku. Potomstwo Adama nigdy nie miało życia. Owa iskierka życia, która się tli przez kilka lat nie jest uznawana przez Boga wobec faktu, iż wyrok śmierci spoczywa na wszystkich i wobec tego, że wszyscy urodzeni na tym świecie nie otrzymali życia w całym tego słowa znaczeniu, ale jedynie w znaczeniu procesu umierania. Jak to już było podkreślone cały świat jest już umarły z punktu widzenia sprawiedliwości. Bóg, jako żywych uznaje (nawet poczytalnie) tylko tych, którzy zjednoczyli się z Synem Boga, odkupicielem ludzi, Życiodawcą.

Jeśli będziemy pamiętać o tym, co stanowi życie, a co śmierć, jeśli będziemy pamiętać, z jakiej chwalebnej wysokości i doskonałości życia człowiek upadł do obecnego stanu degradacji i śmierci, wtedy i tylko wtedy znaczenie słowa *anastasis* może być przez nas właściwie ocenione, jako znaczące ponowne powstanie, ponowne dźwignięcie się do stanu, od którego upadek miał miejsce, do stanu doskonałości, w którym ojciec Adam został stworzony. To znaczy do tego stanu doskonałości, do którego Bóg zamierza doprowadzić tych wszystkich, którzy tego pragną przez Chrystusa”.

WYSTĘPOWANIE PRZECIW OKUPOWI ZA WSZYSTKICH

Możliwe, iż najgorszą cechą artykułu Strażnicy „Przeżycie czy zniszczenie” jest to, jak i licznych innych artykułów J.F.R. oraz pozostałych wodzów. „S.J.”, iż występuje on poważnie przeciw centralnej podstawowej doktrynie biblijnej — „okupowi za wszystkich”.

Podstawą tego artykułu jest zaprzeczenie, by cała ludzkość (z wyłączeniem nefilimów, anielsko-ludzkiej hybryd zniszczonych na zawsze w potopie) miała odnieść korzyść z Chrystusowego okupu. Pastor Russell stoczył liczne walki doktrynalne w obronie okupu, owej centralnej, podstawowej doktryny biblijnej. Niektórzy twierdzili, iż „okup za wszystkich” zapewnia zbawienie całemu rodzajowi ludzkiemu, ale to jest uniwersalizmem. Z drugiej strony w czasach pastora Russella {jak to czynił J.F.R. i od tego czasu inni wodzowie „S.J.”} usiłowano ograniczyć korzyści wynikające z dojścia - do dokładnej wiedzy Prawdy o Jezusie i Jego okupowej ofierze do stosunkowo nielicznych, czy w jakiś sposób do mniejszej liczby ludzi niż cały rodzaj ludzki. Jak brat Russell musiał walczyć z jednym i drugim błędem, tak i my walczymy.

Omawiając 1 Tym. 2:5, 6 brat Russell w książce pod tytułem Boski Plan Wieków (którą powinni czytać wszyscy „S.J.” i nie tylko oni) stwierdza: „Okup za wszystkich” Dlaczego więc nie wszyscy korzystają ze śmierci Chrystusa? Dlaczego wszyscy nie przychodzą do znajomości prawdy, aby mogli uwierzyć? Jak zawiłymi i niezgodnymi wydają się te teksty Pisma Świętego, lecz kiedy znajdujemy klucz do Boskiego Planu, wszystkie te ustępy świadczą jednogłośnie, iż: »Bóg jest miłością«. Klucz ten znajdujemy w drugiej części zacytowanego tekstu: „Który dał samego siebie na okup za wszystkich, CO JEST ŚWIADECTWEM CZASÓW JEGO” — co ma być świadczone we właściwym czasie — 1 Tym. 2:6. J.F.R. i inni wodzowie „S.J.” zignorowali ten tekst lub zgubili klucz (porównaj Łuk. 11:52), Jak wielu innych w Wielkim Babilonie i poza nim, oni, jak mówią słowa pieśni, „Zawężają Boską miłość własnymi fałszywymi ograniczeniami”.

Tłumaczą oni 1 Tym. 2:3-6 w swoich bibliach Królestwa, tak w interlinearnej (tekst angielski drukowany pod greckim), jak i w NW, jak następuje: „To jest dobre i przyjemne przed naszym Zbawicielem, Bogiem, którego wołą jest, aby wszystkie rodzaje ludzi [zauważ, że „rodzaje ludzi” nie występuje w tekście greckim ich własnej interlinearnej biblii Królestwa — jest to ich własny błędny dodatek] były zbawione i przyszły do dokładnej znajomości prawdy. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie na odpowiedni okup za wszystkich [nie tylko za „wszystkie rodzaje ludzi” jak błędnie podaje tutaj margines przekładu NW „S.J.”] — [to jest] co ma być świadczone we własnych szczególnych czasach”.

Podobnie sfałszowali oni następujące wiersze w swoich dwóch rodzajach Biblii: Ewangelia Jana 1:9: „każdy rodzaj człowieczy” zamiast „każdego człowieka”; Jan 12:32; Rzym. 5:18: „ludzi wszystkich rodzajów” w miejsce „wszystkich ludzi” (jakże złe jest tłumaczenie „Ś.J.” tekstu Rzym. 5:18! Oczywiście nie odnosi się to wyrażenie po prostu do jakichś ludzi, „ludzi wszystkich rodzajów”, którzy stali się grzesznikami, lecz CAŁEJ LUDZKOŚCI. „Wiele” — z rodzajnikiem określonym w języku greckim — w wierszu 19, z tych którzy stali się grzesznymi przez grzech Adama, jest wyrażeniem równoznacznym z wyrażeniem „wszystkich ludzi” w wierszu 18); 1 Tym. 4:10; Tyt. 2:11: „wszystkie rodzaje ludzi” zamiast „wszystkich ludzi”.

Wodzowie „Ś.J.” rzeczywiście sfałszowali wymienione powyżej sześć ustępów, biblijnych z powodu utraty klucza wskazanego przez brata Russella. Omieszkali oni uznać lub okazali brak chęci na zgodzenie się z tym, iż wolą Boga jest, aby w wyniku okupu Chrystusa cała ludzkość otrzymała korzyść wyrażającą się zdjęciem z niej potępienia i śmierci Adamowej. Potem musi być jej dana dokładna znajomość Prawdy, następnie musi być postawiona na próbę życia wiecznego lub śmierci a po tej próbie musi otrzymać wieczne życie na ziemi lub, inaczej mówiąc, być wiecznie odcięta od życia, unicestwiona.

Jednakże godne uwagi jest, że wodzowie „Ś.J.” nie manipulowali tekstem św. Łukasza 2:10 (NW): „Zwiastuję wam dobre nowiny wielkiej radości, którą posiadają wszyscy ludzie [nie tylko „wszystkie rodzaje]”. Natomiast co najmniej w jednym wypadku skazili ustęp Starego Testamentu. Wersetowi Joela 2:28 nadali brzmienie „Wyleję Ducha mego na każdy rodzaj ciała [zamiast „na wszelkie ciało]”. Duch Święty będzie wylany na całą ludzkość po podniesieniu z śmierci Adamowej i potępienia oraz daniu jej dokładnej znajomości Prawdy. Niektórzy odrzucają go, lecz on będzie dla „wszelkiego ciała” a nie tylko dla „każdego rodzaju ciała”.

NAUCZENI W PIŚMIE, FARYZEUSZE, ITD. NIE SĄ W GEHENNIE

Wodzowie „S.J.”, z powodu utraty klucza, naśladowali zły przykład J.F.R. twierdząc w artykule „Przeżycie czy zniszczenie”, że nie-pokutujący nauczani w piśmie i faryzeusze i ich prozelici umierając w czasie pierwszego Adwentu Jezusa szli do gehenny — drugiej śmierci i nie będą mieli rezurekcyjnego wzbudzenia od umarłych.

Oczywiście ci Żydzi nie mieli pomazania Duchem i innych błogosławieństw podanych w Żyd. 6:4, 5, które były konieczne do postawienia kogokolwiek na próbie życia w tym Wieku Ewangelii. Jako dowód, że faryzeusze i ich prozelici z chwilą śmierci podlegali gehennie, cytuje się Mat. 23:33.

Jednakże Mat. 23:33, jak to brat Russell słusznie pokazuje (zobacz, na przykład, Ko-

mentarze do Biblii), naucza nie więcej niż to, że oni grzesząc z dużą dozą samowoli tak mocno podkopali swoje charaktery, że Jezus prawie tracił nadzieję podźwignięcia się ich, gdy będą postawieni na próbie życia w tysiącletnim panowaniu Królestwa. Pismo Święte nie mówi, że oni nie ujdą przed wyrokiem skazującym ich na Gehenną. Ono pozostawia otwartą możliwość, aby przynajmniej niektórzy z nich mogli ująć przed nią, chociaż z wielką trudnością.

Wiemy, że w dodatku do dużej miary samowolności zawartej w grzechach wodzów żydowskich, było w nich także wiele nieświadomości, jak o tym mówi Jezus oraz Apostołowie Piotr i Paweł (Łuk. 23:34; Dz. Ap. 3:13-17; 1 Kor. 2:8; 1 Tym. 1:13). Zasługa okupu Jezusa będzie zastosowana w Tysiącleciu do wymazania ich grzechów popełnionych z nieświadomości i/lub ze słabości — grzechów, które są wynikiem grzechu Adama. Po powstaniu z *szeolu-hadesu* wady w ich charakterach, które spowodowały samowolne grzechy, stopniowo muszą być wykorzenione. Jeśli będą chcieli w okresie Tysiąclecia osiągnąć życie wieczne, będą musieli najpierw sprostać wymaganiom wyrugowania ze swych charakterów złych cech, które powodowały grzechy — będzie to najtrudniejsze zadanie a Jezus miał słabą nadzieję, że oni tak postąpią, chociaż dopuszczał taką możliwość.

Jezus w Ewangelii Łukasza 13:28 jasno pokazuje, że nauczani w piśmie, faryzeusze i inni pracownicy niesprawiedliwości w czasach Jezusa, którzy nie zostali pomazani Duchem i nie otrzymali innych błogosławieństw wymienionych w liście do Żydów 6:4, 5, nie poszli do gehenny, lecz mają być wzbudzeni z *szeolu-hadesu* i otrzymać pełną sposobność do zdobywania wiecznego życia na ziemi. Jezus mówi, że będą przeżywać wielki smutek, „płacz i zgrzytanie zębów”, „gdy UJRZYCIE Abrahama, Izaaka, i Jakuba, i wszystkie proroki w, królestwie Bożym, a samych siebie precz wyrzuconych”. Fakt, że ZOBACZĄ Starożytnych Godnych w Królestwie, jest nie zaprzeczonym dowodem, iż będą w okresie Tysiąclecia wzbudzeni od umarłych w *szeolu-hadesie*.

UNICESTWIENIE PAPIESTWA I ODSTĘPCZEGO KLERU

Wspomniany artykuł pod tytułem „Przeżycie czy zniszczenie” „klasę odstępczego kleru kościołów chrześcijańskich określa jako „człowieka grzechu [samowoli, NW]”, co nie jest właściwą definicją. „Człowiekiem grzechu”, wielkim Antychrystem jest papieństwo jak to jasno na podstawie Pisma Świętego, rozumu i faktów przedstawił brat Russell w Tomie II pod tytułem Nadszedł czas. Protestanckie systemy uczestniczące w praktykach i duchu papieskim są mniejszymi antychrystami (1 Jana 2:18). System rzymskokatolicki jest matką wszeteczeństw” a odpowiednie protestanckie systemy są córkami (Obj. 17:1-5).

Oczywiście papieństwo ma ulec unicestwieniu

przez naszego Pana podczas Jego drugiego przyjścia (2 Tes. 2:8), w związku z czym wszyscy członkowie kleru oraz inni, którzy byli spłodzeni z Ducha i zgrzeszyli na śmierć, doznali śmierci unicestwiającej. Ci natomiast, którzy nie byli spłodzeni z Ducha — a tych będzie o wiele więcej — znaleźli się w tej samej sytuacji, co uczeni w piśmie i faryzeusze oraz ich naśladowcy. W ziemskim Królestwie zostaną wzbudzeni z *szeolu-hadesu* i będą mieli możliwość — nawet, jeśli niewielką — ubiegania się o życie wieczne na ziemi.

Uczeni w piśmie i faryzeusze, niespłodzony z Ducha kler i inni wodzowie w chrześcijaństwie oraz wszyscy nie spłodzeni, którzy prześladowali duchowych wybrańców Boga — naszego Pana, Maluczkie Stado i Wielką Kompanię — są przedstawieni, jako posiadający nadal sposobność starania się o życie wieczne na ziemi w Tysiącleciu. Brat Russell wyjaśnił, iż to potwierdza w typie człowiek wynoszący za obóz ciała cielca (Jezusa w Jego ludzkiej naturze) i kozła (ludzka natura członków Ciała Chrystusowego) oraz wyprowadzający kozła wypuszczalnego (ludzka naturę Wielkiej Kompanii), po których to czynnościach każdorazowo musiał się myć: „omywszy ciało swoje wodą [innymi słowy: musiał się oczyścić], potem wnijdzie do obozu” (3 Mojż. 16:26-28; więcej szczegółów w E 6 253-263).

Rozważany przez nas artykuł „Ś.J.” dostarcza na podstawie 2 Tes. 1:8-9 rzekomego dowodu, iż obecną pomstą Boga jest „...wieczne zatracenie”, rozciągające się na wszystkich, a więc na tych, którzy Boga nie znają. Ów artykuł opuszcza w. 10 określający czas, w którym to ma nastąpić. Werset 9 mówi, iż niektórzy „...pomstę odniosą, wieczne zatracenie” - kiedy? Werset 10 wyjaśnia „Gdy [w czasie NW] przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich i aby się dziwnym okazał (był uwielbiony przez) we wszystkich wierzących ...w on dzień”. „Onym dniem” jest oczywiście cały dzień Tysiąclecia.

Przyjście naszego Pana wzmiankowane w w. 10 pokrywa się z całym okresem „onego dnia”, tysiącletniego dnia, rozpoczynającego się okresami paruzji i epifanii. Inne wersety Pisma Świętego, na przykład, Mat. 18:27, pokazują, że przyjście naszego Pana trwa przez całych tysiąc lat. Rzym 8:18-20 wskazuje także, że czas objawienia naszego Pana rozciąga się na cały ten okres.

W czasie owego tysiącletniego okresu, po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa, nasz Pan sprowadza wieczne zniszczenie na dwie klasy, jak to podaje Izaj. 65:20: (1) Na klasę tych, którzy wówczas odrzucają szansę uczynienia jakiegokolwiek postępu na drodze świętobliwości (Izaj. 35:8) a tym samym zostaną odcięci od życia po stu latach próby („...tym, którzy Boga nie znają”) oraz (2) „... tym, którzy nie są posłuszni” i dlatego zostaną oni odcięci, jeśli nie przed to na końcu Tysiąclecia, w Małym Okresie („...Ci, którzy nie są posłuszni Ewangelii”).

Niektóre osoby spłodzone z Ducha w okresie paruzji i epifanii, na początku tysiąc lat trwającego okresu, przed śmiercią popełniły „grzech na śmierć”. Niektórzy z nich nie byli w Prawdzie, a więc naprawdę nigdy Boga nie poznali. Inni byli w Prawdzie znając tym samym Boga, ale nie byli posłuszni Jemu i Jego Słowu (E 6, 260-263).

Tak więc 2 Tes. 1:6-10 nie dowodzi, że Bóg obecnie stosuje „pomstę” wobec wszystkich, jak tego dowodzi artykuł „Ś.J.”. Artykuł ten odnosząc się, do Rzym. 1:18-20 i 2:5-16 rzekomo udowadnia, iż nawet ci, którzy dzisiaj Boga nie znają są skazani na wieczne zniszczenie. Do Rzym. 1:18-3:20 Apostoł z żelazną logiką wskazuje, nie iż wszyscy są obecnie na próbie życia wiecznego lub wiecznej śmierci, ale że wszyscy są winni przed Bogiem „aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu” (w. 19). „Wszelkie usta”, tak pogan jak i Żydów, były powstrzymane od mówienia „nie jestem winien grzechu”.

JUDASZ „ON SYN ZATRACENIA”

Artykuł „Przeżycie czy zniszczenie” wspomina także Judasza, który nazwany jest „synem zatracenia [zniszczenia, NW]” (Jan 17:12), jako tego, który poszedł na drugą śmierć. *Zgadźmy się!* Musimy jednak mieć na uwadze to, że jego przypadek jest odmienny. On; i pozostali z dwunastu Apostołów oraz Siedemdziesięciu posiadali wstępne pomazanie Duchem Świętym (Mat. 10:1; Łuk. 10:19). Przez takie pomazanie i przyjęcie ich na najwyższe urzędy w Kościele, Bóg udzielił im tego, co On w owym czasie uznawał i traktował, jako równoważne usprawiedliwieniu do życia i spłodzeniu z Ducha. W ten sposób Bóg pokazał, że postawił ich na próbie życia. Dlatego spowodował, że przed Zielonymi Świętami imiona ich zostały wpisane do księgi żywota (Łuk. 10:20; Żyd. 12:23).

Ponieważ okupowa ofiara Jezusa została już złożona na ołtarzu (zobacz Komentarze do Biblii — pierwsze wydanie — odnośnie Mat. 9:2 itp.) a oni byli uczestnikami z Panem w Jego urzędzie i cierpieniach, Bóg musiał z uwagi na powyższe okoliczności antycypacyjnie udzielić im usprawiedliwienia i postawić na próbie do życia. Jezus nie powiedziałby nigdy o Judaszu: „...dobrzeby mu było, by się był ton człowiek nie narodził” (Mar. 14:21), jeśli byłaby jakaś nadzieja dla niego w przyszłości (więcej informacji znajdziesz w E 6, 258; P '30, 93-95).

JAK BÓG OBCHODZI SIĘ Z SAMOWOLĄ

Artykuł „Przeżycie czy zniszczenie” mówi, że „Podobnie niepokutujący odstępcy idą w chwili śmierci, nie do szeolu czy hadesu, lecz do gehenny” oraz „To samo jest prawdziwe względem poświęconych chrześcijan, którzy trwają w samowolnym grzechu, lub tych, którzy »schraniają się«. To czy poświęceni Wieku Ewangelii idą w chwili śmierci do gehenny,

czy nie idą, zależy wszystko od dwóch warunków. Po pierwsze czy posiadali, czy nie posiadali pomazania Duchem i innych błogosławieństw z Żyd. 6:4, 5. Po drugie, dodatkowo, czy odstąpili, czy nie odstąpili od dostatecznie ważnych prawd i to w dostatecznym stopniu nie podobając się Bogu lub trwali w samowolnym grzechu i „schraniali się” do tego stopnia, że idą na zniszczenie, drugą śmierć (Żyd. 10:38, 39).

Jeżeli te rzeczy nie są prawdziwe w ich przypadkach, idą oni do *szeolu* — *hadesu*, z którego ostatecznie będą wzbudzeni. Jednak, jeśli podobnie jak nauczani w piśmie i faryzeusze podkopali swoje charaktery przez trwałe samowolne grzechy, trudno im będzie uniknąć potępienia gehenny. Jedynie przez wielki wysiłek w usuwaniu z ich charakterów złych cech, które doprowadziły ich do samowolnego grzeszenia, osiągną ostatecznie życie wieczne na ziemi!

Artykuł „Przeżycie czy zniszczenie” silnie podkreśla, że za grzech przeciwko Duchowi Świętemu „nie ma przebaczenia [żadnego przebaczenia nigdy, NW]”. Zgadza się z tym. Jak już wspomniano, zasługa okupu Jezusa zapewnia jedynie pokutującemu i wierzącemu przebaczenie za grzechy słabości i (lub) nieświadomości. Zarówno samowola w grzechach popełnionych częściowo z słabości i/lub nieświadomości jak i samowolne grzechy nie popełnione do tego stopnia, aby stały się zupełnie zgubne, chociaż nieprzebacalne, mogą być odpokutowane przez „plagi”, a więc różne karanie przychodzące na grzesznika z dozwolenia Bożego w celu „wychłostania” z niego większej lub mniejszej miary nieuchronnej samowoli, która spowodowała grzech (Łuk. 12:47, 43).

„SZEROKA DROGA” WPIERW WIEDZIE DO ŚMIERCI ADAMOWEJ

Artykuł „Przeżycie czy zniszczenie” przedstawia „szeroką drogę na zatracenie [*apoleia*]”, na którą wielu wstępuje (Mat. 7:13), jako dowód, że wszyscy pozostający na szerokiej drodze mają być z chwilą śmierci unicestwieni. Niektórzy autorzy słowników języka greckiego trzymający się babilońskich błędów i wierzący, że stosunkowo bardzo mało jednostek uzyska w ogóle życie wieczne, nadają greckiemu słowu *apoleia* znaczenie słowa unicestwienie. Inni tak nie czynią, na przykład, słownik grecki Stronga określa termin *apoleia*, jako „zrujnowanie lub zginienie (fizyczne, duchowe bądź wieczne)”. W ten sposób może ono znaczyć unicestwienie lub zniszczenie, które nie jest unicestwieniem, takie jak stan śmierci Adamowej, z której dzięki Jezusowi dostarczającemu ceny okupu rodzaj ludzki generalnie będzie wzbudzony z umarłych. Ps. 90:3 mówi: „Ty [Jehowa] znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy”. Brat Russell (Tom I, str. 243) poprawnie przyrównuje zniszczenie [zatracenie] z Mat. 7:13 do stanu śmierci Adamowej.

Artykuł „S.J.” pozostawia wrażenie, iż *apoleia* znaczy jedynie zniszczenie w sensie unicestwienia po czym stwierdza „Nie ma zatem biblijnej podstawy dla sentymentalnego wierzenia, że współczesna ludzkość ...ma inny wybór prócz »życia« i »zniszczenia«”. „S.J.” podają do wiadomości, iż przeżycie Armagedonu i życie wieczne można uzyskać tylko wtedy, gdy się wstąpi w szeregi ich organizacji. Wywarcie takiego wrażenia jest wyraźnie zamierzone — PRZEŻYCIE PRZEZ PRZYŁĄCZENIE SIĘ DO „S.J.” lub UNICESTWIENIE W ARMAGEDONIE!

Wodzowie „S.J.”, naśladowując złego nauczania J.F.R. w artykule „Przeżycie czy zniszczenie” przytaczając przypowieść o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46) powtarzają fałszywe twierdzenie, iż Pan obecnie rozdziela (przez przywódców „S.J.”, jako rzekomych książy, i ich naśladowców — „...książy w sądzie panować będą”, Izaj. 32:1) ludzkość na owce i kozły, niszcząc kozły w wiecznym unicestwieniu. Naturalnie ci, którzy przyjmują ich posłannictwo łącząc się ze „S.J.” są okreśłani mianem owiec, a ci, którzy nie przyjmują go są nazywani kozłami, idącymi na wtórą śmierć bez nadziei wzbudzenia.

Owce i kozły z przypowieści w sposób oczywisty dają się zastosować, jako symbol, ale nie do Wieku Ewangelii, nawet nie do pierwszego okresu adwentu Jezusa. One odnoszą się do chwalebego panowania Tysiącletniego Królestwa, jak na to werset 31 wskazuje: „A gdy przyjdzie Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie [*aggeloi*, posłańcy] z nim [łącznie z najbardziej wybitnymi zwiastunami, Kościołem, Jego Ciałem — Mat. 19: 28; Łuk. 22:29 30; Obj. 3:21; 5:9, 10; 20:4, 6], tedy [ALE NIE WCZEŚNIEJ] usiądzie na stolicy chwały swojej. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je, jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów”. (Więcej informacji na ten temat znajduje się w E8, 248—254; BS, Nr 483).

W ten sposób dokładnie jak to stwierdza Ewangelia nominalnego kościoła: „Wiesz w Jezusa teraz, w tym życiu, gdyż w przeciwnym razie będziesz przez całą wieczność cierpieć tortury”. Jest więc ewangelią strachu. Ewangelia „S.J.” podobnie konstatuje: „Przyłącz się do nas teraz, gdyż w przeciwnym razie zostaniesz unicestwiony w Armagedonie”. Podobnie jest ewangelią strachu. W ten sposób rzeczywiście zawężają miłość Boga przez fałszywe ograniczenia własnego pomysłu. Taka nauka jest degeneracją prawdziwej Ewangelii, która usiłuje miłością zbliżyć drugich do Chrystusa (Jan 12:32), o czym nauczał brat Russell.

Jest już najwyższy czas, by lojalni wobec Boga i Jemu poświęceni słudzy wyrzekli się błędów oraz ewangelii strachu głoszonej przez Ciało kierownicze „S.J.” oraz pozostałych wodzów, jak to przedstawia artykuł „Przeżycie czy zniszczenie” oraz inna ich literatura a powrócili do mądrych i rzeczowych nauk Pisma Świętego, przedstawionych przez brata Russella.

List ten jest o wiele dłuższy niż się spodziewano. Wydaje się, że dobrze byłoby go opublikować dla korzyści wielu innych, z tą myślą dodano kilka podtytułów itp. Kończę w duchu serdecznej chrześcijańskiej miłości i zapewnieniu o modlitwach.

Twój brat w radosnej służbie Jehowy
August Gohlke

[„Ś.J.” i niektóre inne osoby wiedzą, że F. W. Franz jest prezesem Towarzystwa Strażnicy, w którym istnieje Ciało kierownicze składające się z około piętnastu członków, z siedzibą w Brooklynie, Nowy Jork. Traktuje się ich, jako członków i nadzorców klasy „wiernego i roztropnego niewolnika” oraz wszystkich „Ś.J.” W każdym zborze „Ś.J.” jest grono starszych, do których obowiązków należy załatwianie różnych spraw zboru lokalnego, na przykład, wykluczanie ze społeczności. Kiedy jednak powstają trudności przedstawia

się je prezesowi i Ciału kierowniczemu w celu rozwiązania trudności i uzyskania porady.

Raymond V. Franz, bratanek prezesa Towarzystwa, zdolny badacz Biblii „Ś.J.”, został członkiem Ciała kierowniczego w 1971 roku. Ale w 1980 roku, po licznych konfliktach wewnętrznych i innych, został zmuszony do rezygnacji ze stanowiska i opuszczenia głównej kwatery „Ś.J.”. Następnie został wykluczony ze społeczności przez kongregację „Ś.J.” w Gadsden, Alabama, za spożycie posiłku w restauracji ze swym pracodawcą, bratem „S.J.”, który sam się odłączył od lokalnej kongregacji. Niedawno temu napisał prawdziwie rewelacyjną książkę zatytułowaną „Crisis of Conscience” (Kryzys sumienia), w której ujawnia wiele z wewnętrznej działalności autokratycznej organizacji „Ś.J.”, opowiadając na przykład jak Ciało kierownicze usiłuje rządzić ciężką ręką nawet w intymnych szczegółach życia „S.J.”, pod groźbą wykluczenia ze społeczności w razie nie przyjęcia udzielonej rady.] P '84, 26.

INTERESUJĄCE PYTANIE I ODPOWIEŹ

PRÓBNE USPRAWIEDLIWIENIE W OBOZIE EPIFANICZNYM

Pytanie: W styczniowej PT z 1975, str. 11, par. 3, znajduje się stwierdzenie: „Wierzmy, że Prawda na temat próbnego usprawiedliwienia - włączając próbne usprawiedliwienie w Obozie Epifanicznym - została przedstawiona obszernie, jasno i wielokrotnie w Ter. Pr. za czasów brata Johnsona i potem”. Gdzie była ona przedstawiona obszernie, jasno i wielokrotnie za czasów brata Johnsona?

Odpowiedź: Wielokrotnie przedstawiliśmy stosowne jasne nauki brata Johnsona, a nawet stosunkowo niedawno uczyniliśmy to na łamach niniejszego pisma (zobacz, na przykład: Ter. Pr. '59, 180—183; '60, 6-8; p '63, 44-47; '65, 61, 62; '68, 30, 31; :74, 12-14). Ponieważ wierzymy w szczerą pytanego, powtórzmy niektóre z tych odnośników dla jego korzyści i w celu wzmocnienia braci w ogóle.

W zastosowaniu na Wiek Ewangelii obóz Izraelitów, którzy byli uporządkowani w dwunastu pokoleniach wokoło Przybytku i jego Dziedzińca, przedstawiał jedynie stan nieusprawiedliwionego, nominalnego ludu Bożego, „tylko moralnych lub pozornych chrześcijan” (Z 4607, par. 4), „nominalnego, jako różnego od rzeczywistego, ludu Bożego” (P '40, 13, ostatni paragraf): „wyznaniowych chrześcijan, którzy nie pokutowali serdecznie przed Bogiem i nie rozwijali serdecznie wiary w Jezusa lub tych, którzy nie zachowali tych stanów serca i umysłu, chociaż pragnęli nieco społeczności z Bogiem, to jest tych, którzy nie byli nawet próbnie usprawiedliwieni lub nie zachowali próbnego usprawiedliwienia, chociaż byli rozpoznawalni w swym wyznawaniu religijnym; „ten buntowniczy nominalny lud Boży, który pragnął nieco harmonii z Bogiem, który nigdy nie osiągnął nawet próbnego usprawiedliwienia, albo w skończonym obrazie przestał je utrzymywać, to ci, którzy są mniej niż próbnie usprawiedliwieni” (Ter. Pr. '24, -13). Powyższe odnosi się do ukończonego obozu Wiek Ewangelii, a nie do ukończonego obozu Epifanii.

Zachowajmy to w umyśle jasno i pewnie - obóz Wiek Ewangelii jest stanem nominalnego ludu Bożego, który [a] „nie pokutował serdecznie przed Bogiem i [b] nie rozwijał serdecznej wiary w Jezusa ... to jest, ci którzy nawet nie byli próbnie usprawiedliwieni lub nie zachowali próbnego usprawiedliwienia”, „ci, którzy są mniej niż próbnie usprawiedliwieni”.

Obecnie rozważmy jak brat Johnson wyraźnie przeciwstawia Obóz Epifaniczny z Obozem Wiek Ewangelii oraz jak obszernie, jasno i wielokrotnie przed-

stawia próbne usprawiedliwienie w Obozie Epifaniczy (we wszystkich cytatach kursywa nasza).

(1) Brat Johnson w E 10,209 stwierdza: „Obóz Wiek Ewangelii jest stanem nieusprawiedliwionego ludu Bożego, natomiast Obóz Epifaniczny w skończonym obrazie jest stanem prawdziwie pokutujących i wierzących, lecz nie poświęconych Żydów i Pogan”. Zauważcie, że nie dopuszcza żadnego z nieusprawiedliwionych do skończonego Obozu Epifanicznego.

(2) W E 10, 649, u góry, mówi o „wyzwoleniu wielu - Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych, lojalnych próbnie usprawiedliwionych i lojalnych Żydów”. Oczywiście, próbnie usprawiedliwieni nie mogą być lojalni w czasie swego wyzwalania do Pośredniczącego Królestwa, Obozu Tysiącletniego, jeśli przedtem utracili swoje próbne usprawiedliwienie dla celów Obozu Epifanicznego. Wówczas omieszkaliby być lojalnymi.

(3) Na stronie 649, paragraf 1, jest wzmianka o Bogu jako zachowującym „jedenaście grupom tych, którym mogą służyć, to jest, ich braci Wielkiej Kompanii w Babilonie, nowych Młodocianych Godnych dla Dziedzińca Epifanicznego i lojalnych próbnie usprawiedliwionych oraz lojalnych Żydów dla Obozu Epifanicznego”. Tego nie można stwierdzić jaśniej! (Zauważcie także, iż w dodatku do Maluczkiego Stadka te same cztery klasy są wzmiankowane na stronie 650 u góry).

(4) Na stronie 672 jest wzmiankowana „praca publiczna (Obj. 19:5-8) świadczenia o Królestwie i skompletowaniu Kościoła ... przez co Obóz Epifaniczny, który będzie się składał z lojalnych usprawiedliwionych i nawróconych lojalnych Żydów, będzie budowany przez głoszenie o Królestwie”. Zauważcie jak jasno stwierdza się z czego będzie się składał Obóz Epifaniczny, a mianowicie, z lojalnych usprawiedliwionych i nawróconych!

(5) W Ter. Pr. Nr 161 (VII, VIII 1955) na stronie drugiej, czytamy: „... Z Obozu Epifanii wierzących w przymierze cielesnych Izraelitów oraz wiernych usprawiedliwionych z wiary”.

{6} W P '30, 15, w łączności z „formowaniem Obozu Epifanicznego”, czytamy, że to odnosi się do nawrócenia ... ludów chrześcijaństwa ... do wierzenia w Prawdę przedstawioną w tomie I i nawrócenia Izraela do Jezusa jako Mesjasza. Oczywiście, gdy ludy chrześcijaństwa i Izrael będą nawracani do wierzenia w Prawdę, jak to jest przedstawione w tomie I do Jezusa, jako Mesjasza, podczas formowania Obozu Epifanicznego, będą próbnie usprawiedliwieni.

(7) W P '40, 13, czytamy: „Na Epifanię ... obóz w skończonym obrazie przedstawia poprzednio usprawiedliwionych z wiary, którzy trzymają się okupu i praktykują sprawiedliwość oraz nawróconego Izraela”. („Poprzednio usprawiedliwieni z wiary” są tymi, którzy byli przedtem usprawiedliwieni z wiary „do celów [wyborczych lub Lewickich] Wieku Ewangelii” - E 10, 114; porównaj z P '75, 13).

(8) W Ter. Pr. '69, 79 (§ 25) jest wzmianka o Przybytku Epifanicznymi, „którego Obóz będą stanowić ci, którzy wytrwają w wierze w Jezusa, jako swego Zbawiciela i Króla”. Ich wytrwanie w tej „wierze” umożliwia im utrzymanie próbnego usprawiedliwienia dla celów Epifanii!

Zauważcie, że punkty (4), (8) i (7) wymieniają wyżej nawróconego Izraela. Żydzi muszą być nawróceni, aby mogli być w Obozie Epifanicznym w skończonym obrazie. To znaczy, że jeśli mają być w Obozie Epifanicznym w skończonym obrazie, muszą wierzyć i „wytrwać w wierze w Jezusa, jako Zbawiciela i Króla”. Muszą stać się próbnie usprawiedliwionymi. Żyd, bez względu na to jak boi się Boga i pokutuje, bez względu na to jak mocno wierzy w obietnice przymierza Abrahamowego i Mojżeszowego, jest jeszcze „mniej niż próbnie usprawiedliwiony”, jeśli też prawdziwie nie przyjął Jezusa Mesjasza, jako Zbawiciela. Jeśli tego nie uczynił, znajduje się jeszcze w stanie Obozu Wieku Ewangelii, lecz nie może być w stanie Obozu Epifanicznego w skończonym obrazie. Aby do niego wejść i pozostać w nim musi prawdziwie przyjąć Jezusa, jako Zbawcę i stać się próbnie usprawiedliwionym dla celów Obozu Epifanicznego.

Powtarzamy, brat Johnson przedstawia to bardzo jasno, mówiąc, iż inaczej niż Obóz Wieku Ewangelii, który „jest stanem nieusprawiedliwionego ludu Bożego, który „nie pokutował serdecznie przed Bogiem i nie rozwijał serdecznie wiary w Jezusa”, ostateczny Obóz

Epifaniczny jest stanem „prawdziwie pokutujących i wierzących”. W rzeczywistości pokazuje, że gdy przyjdziemy do skończonego obrazu w Obozie Epifanicznym, nie będzie w nim nikogo z „nieusprawiedliwionego ludu Bożego”. Raczej, w „przystosowywaniu rzeczy” do obozu Epifanicznego w tym czasie, wszyscy z mających stanowisko w obozie Wieku Ewangelii, nieusprawiedliwieni, nominalny lud Boży, „ci, którzy są raniej niż próbnie usprawiedliwieni”, będą usunięci z Obozu Epifanicznego do stanu przedstawionego przez obszar poza Obozem.

Brat Johnson pokazuje to bardzo jasno w P '40, 13, koi. 2, u dołu, gdzie stwierdza: „na Epifanię ... w skończonym obrazie ... obszar poza obozem przedstawia stan tych, którzy byli w Obozie Wieku Ewangelii lub tych, którzy zostali ekskomunikowani”.

Brat Johnson rozważał wyrażenie „prawdziwie pokutujący i wierzący”, jako użytą w E 10, 209 definicję Obozu Epifanicznego za równoważne z wyrażeniem „próbnie usprawiedliwieni” (do celów Obozu Epifanicznego), co jest widoczne z jego definicji próbnego usprawiedliwienia podanej, na przykład, w E 12, 696: „Próbne usprawiedliwienie jest aktem Boga, przez który On, ze względu na zasługę Chrystusa, lecz bez aktualnego jej przypisania osobom objętym tym aktem i na ich korzyść, traktuje narazie pokutującego i wierzącego grzesznika, jak gdyby zasługa była mu i na jego korzyść aktualnie przypisana, to znaczy, że traktuje go narazie jak gdyby jego grzechy były aktualnie przebaczone i jak gdyby on był aktualnie przykryty sprawiedliwością Chrystusa i w ten sposób On przyjmuje go do społeczności z Sobą”.

Powyższe cytaty z jego pism zupełnie wyjaśniają to, że brat Johnson przedstawił obszernie, jasno i wielokrotnie w Ter. Pr. prawdę na temat próbnego usprawiedliwienia to Obozie Epifanicznym. P '75, 61.

PSALM 46

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego, na Alamoć pieśń.

2. Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym.

3. Przełoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza.

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęsły się góry od nawałności jego. Sela.

5. Strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże. najświętsze z przybytków najwyższego.

6. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyły narody, a zatrzasnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozplęnęła się ziemia.

8. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

9. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi.

10. Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i orężę łamie, a wozy ogniem pali.

11. Mówiąc: Uspokójcie się, a wiedźcie, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

TERAŻNIEJSZĄ PRAWDĄ I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Miesięcznik Religijny

Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo to wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, organizacji i wierzeń ludzkich broni Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy: broni zarządzeń, statutu i testamentu, udzielonych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi; oraz przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę epifaniczno-bazyłęjską be.dącą pokarmem na czasie dla ludu Pańskiego, udzielanego według Jego woli. Zamówienia przez wpłaty prosimy kierować pod ad-

resem: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, I Oddział Miejski PKO w Poznaniu., numer konta 63513-58391-136. Prenumerata roczna za numery parzyste wynosi — 150 zł i za numery nieparzyste — 150 zł, łącznie za wszystkie numery (12) — 300 zł. Cena pojedynczego numeru — 25 zł. Członkowie i sympatycy Ruchu nie będący w stanie opłacić prenumeraty mogą otrzymać niniejsze czasopismo bezpłatnie we właściwych zborach.